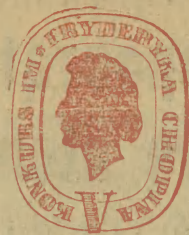


Sprawozdawca „Echa” donosi

Wczoraj przed południem wystąpił na Konkursie kandydat ekipy polskiej — E. Kowalik a po południu grał Miłosz Magin



Rok X KRAKOW

Cena 20 gr.

ECHO KRAKOWSKIE

Niedziela 27 — Poniedziałek 28 lutego 1955 r. nr 50

Profesor dr. Ignacy Zlotowski oświadczył:

MYŚLĘ, ŻE JESZCZE ZA MEGO ŻYCIA

odbywać się będą loty międzyplanetarne

Wypowiedź wybitnego uczonego polskiego na temat pokojowego wykorzystania energii atomowej

(Korespondencja z Warszawy)

WIELE niezwykle interesujących informacji na temat pokojowego zastosowania energii atomowej otrzymaliśmy od kierownika katedry chemii jądrowej na Uniwersytecie Warszawskim, prof. dr. Ignacego Zlotowskiego uczestnika wczorajszego dyskusyjnego, który odbył się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich. W świetle tych informacji wystąpiło w całej pełni obrzymie znaczenie braterskiej bezinteresownej pomocy, jakiej postanowił udzielić Polsce Związek Radziecki przy budowie reaktora jądrowego oraz w zakresie badań naukowo-technicznych nad wykorzystaniem energii atomowej dla naszego pokojowego budownictwa.

NIE ZABRAKNE Z NAS ANI JEDNEGO, KIEDY KOMITET OBRONCÓW POKOJU WEZWIE NAS DO ZŁOŻENIA PODPISÓW POD APELEM PRZECIWKO BOMBIE ATOMOWEJ I WODOROWEJ

Lud Warszawy na wielkim zgromadzeniu wyraził swe poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju

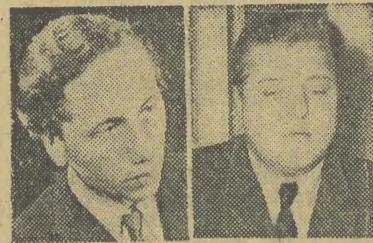
W DNIU 25 bm. lud Warszawy na wielkim zgromadzeniu — które odbyło się z inicjatywy Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego i Stołecznego Komitetu Obronców Pokoju — wyraził z mocą swe pełne poparcie dla uchwał wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju, swe zdecydowane żądanie zniszczenia wszystkich zapasów i zaprzestania produkcji broni atomowej, żądanie odrzucenia planów odbudowy Wehrmachtu. Przewodniczył zgromadzeniu przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego — prof. dr. Bogusław Lesnodorski. Gdy, po zagajeniu, prosi on o zabranie głosu przewodniczącego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Jarosława Iwazkiewicza, zrywają się serdeczne oklaski, ktorými zebrani witają znakomitego pisarza. Sala w skupieniu słucha jego słów:

Musimy naprawdę przejąć się naszymi głoszonymi obecnie przez Światową Radę Pokoju. Lud warszawski, który tyle wycierpiał od wojny, rozumie dobrze czym jest pokój. I kiedy Komitet Obronców Pokoju wezwie nas wszystkich do złożenia podpisów pod apelem przeciwko bombie atomowej i wodorowej, pod apelem zniszczenia zapasów tego groźnego oręża — nie zabraknie z nas ani jednego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prolongata kart i biletów tramwajowych

PROLONGATA kart i biletów tramwajowych oraz autobusowych, normalnych i ulgowych, na miesiąc marzec rozpoczyna się już w punktach sprzedaży przy ul. św. Wawrzyńca 13, Jagiellońskiej 9, Wroblewskiego 12 przy Rondzie oraz w Nowej Hucie (obok Kombinatu). Prolongate należy zgłaszać zbiórkę do posrećnictwem zakładów pracy w poszczególne punkty sprzedaży. Bilety ulgowe 70-przejazdowe, karty miesięczne normalne tramwajowe i autobusowe z miesiąca lutego ważne są tylko do 28 bm. Zamknięcie sprzedaży na miesiąc marzec nastąpi w dniu 15.III.1955 r.



M. Magin



E. Kowalik

26 BM w piątym dniu Międzynarodowego Konkursu im. Chopina na estradzie Filharmonii zasiadli dwaj następni kandydaci z ekipy polskiej: Edwin Kowalik i Miłosz Magin. Poza tym grali również pianiści z Czechosłowacji Anna Machova i Zdenek Kozina oraz Nina Lelezuk z ZSRR, Florence Margue-Wong z Luksemburga, Günther Koltz z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Reimer Kuchler z Niemiec zach.

ELIMINACJE rozpoczęły się jak zwykle o godz. 10. Pierwszy wystąpił Günther Koltz, który koncertuje już od roku 1943. Grał on w Moskwie, Pradze, Bukareszcie, Chinach, a także w Warszawie. W r. 1948 w Weimarze zdobył on nagrodę im. Franciszka Liszta.

Następnie na estradzie zasiadł kandydat z ekipy polskiej Edwin Kowalik z Łodzi. Po Kowaliku grał Czechosłowak Zdenek Kozina.

Przesłuchania przedpołudniowe zamknął występ Reimera Kuchlera z Hamburga. W swoim rodzinnym mieście zdobył on kilkakrotnie nagrodę firmy Steinway, produkującej słynne na całym świecie koncertowe fortepiany.

Po południu pierwsza wystąpiła Nina Lelezuk, urodz. w r. 1936, która dopiero przed 7 miesiącami została przyjęta na pierwszy rok Państwowego Konserwatorium w Moskwie. Po pianistce radzieckiej grała Anna Machova. W IV Międzynarodowym Konkursie im. Chopina zdobyła ona dyplom. Jest ona laureatką konkursu im. Smetany.

Miłosz Magin był trzecim pianistą, którego przesłuchało jury w czasie wczorajszych popołudniowych eliminacji. Magin, poza studiowaniem gry fortepianowej, jest także słuchaczem

Wydziału Kompozycji PWSM w Warszawie. Ostatnia grała Florence Margue-Wong z Luksemburga, która mając 5 lat koncertowała już jako „cudowne dziecko”, a w 15 roku życia została mianowana profesorem klasy wirtuozowskiej w Far East Music School.

(Dokończenie na str. 2)

„Pierwszy siwy włos” zaśpiewa Fogg w Krakowie

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych organizuje ciekawy występ artystyczny z udziałem Mieczysława Fogg, Hanny Dylanki, Wojciecha Ruszkowskiego, Bogdana Brzezińskiego i Leszka Szymochy.

Występy odbędą się w sali „Domu Oficera” przy ul. Lubicz w dniach 2 i 4 marca br. o godz. 19.30 pt. „Parada melodii i słówek”.

Konferansjerkę prowadzić będzie Wacław Bednarzyk, a akompaniować przy fortepianie Władysław Radny.

Mieczysław Fogg zaśpiewa m. in. swą nową piosenkę, która podbiła już serca publiczności, nosi tytuł „Pierwszy siwy włos”.

Przedprzedaż biletów już od 1 marca w Orbisie. (cz)

5 tys. ton węgla ponad plan wydobędą górnicy kopalni „Komuna Paryska”

NA TRZY dni przed terminem — jako druga w kraju — kopalnia „Komuna Paryska” wykonała miesięczny plan wydobycia węgla.

Do sukcesu tego przyczyniła się rytmiczność, dobra organizacja pracy, umiejętne wykorzystywanie czasu oraz objęcie współzawodnictwem zarówno górników, pracujących na dole jak i pracowników na powierzchni kopalni. Duży wpływ na wykonanie planu miała troskliwa opieka nad załogą — kierownictwa, organizacja parcyjnej i raury zakładowej.

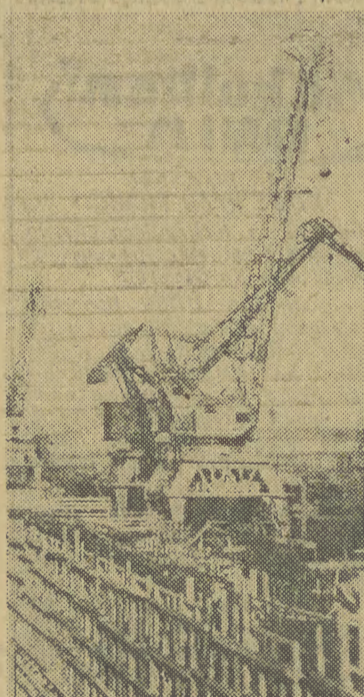
Dzięki przedterminowemu wykonaniu zadań, produkująca załoga kopalni „Komuna Paryska” wydobędzie do końca lutego 5 tys. ton węgla ponad plan.

szaniem energii elektrycznej na większe odległości. Reaktor atomowy dowolnej mocy, zależnie od potrzeb, wybudować można niemal w każdym miejscu.

Również fałszywe jest twierdzenie wrogów pokoju, że na świecie jest za mało paliwa jądrowego. Badania geochemiczne wskazują bowiem, że w skorupie ziemskiej jest prawie tyle uranu 235 (tj. tej odmiany uranu, która stanowi bezpośrednie źródło energii jądrowej) co węgla. Ta ilość uranu kryje w sobie 3 miliony razy więcej energii, aniżeli zawierają jej nasze zapasy węgla.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z budowy Kachowskiej Elektronii Wodnej



Na zdjęciu: budowa ściany hali maszyn. (Fot. — CAF)

Wszystkie gotowe leki przeciw grypie można nabyć w drogeriach nie robiąc tłoku w aptekach

TEGOROCZNE warunki atmosferyczne, ciągle zmiany pogody, sprzyjają przebiegnięciu i grypom. Toteż w aptekach tworzą się „kilometrowe” ugniki, klienci są zniecierpliwieni długim czekaniem, a pracownicy aptek — przemęczeni.

A przecież nie byłoby takich kolejek, gdyby krakowianie pamiętali o tym, że wszelkie syropy wykuszne, owovitina, mączki odżywcze dla dzieci, piramidony, aspiryny, wata czy lekooplastry znajdują się we wszystkich drogeriach.

Dlatego gorąco polecamy: zaopatrzyć się w drogeriach w gotowe leki takie, jak m. in. wyżej wymienione. Będzie to korzystne dla was, Czytelnicy, i dla personelu aptek. (I)

drzwi 6 STRON

W marcu i kwietniu ROZPOCZNIE SIĘ ROZRUCH 5 wielkich kompleksów Huty im. Lenina

ZBLIŻA się „gorący okres” dla budowniczych Huty im. Lenina. Marzec i kwiecień — to miesiące największego napięcia prac rozruchowych. W ramach wchodzą jednocześnie pięć wielkich kompleksów, mianowicie: w rejonie koksownic nr 3 i odsiarczalnii, w stalowni marcen nr 2, w rejonie wielkich pieców — wielki piec nr 2, w siłowni-turbogeneratorskiej, której rozruch został już

Prowadzenie równocześnie tak szerokiego rozruchu i jego terminowe wykonanie wymaga poza doskonałą fachowością równocześnie specjalnego wysiłku oraz wzmocnienia, starannej pracy zarówno od kierownictwa rozruchu jak i brygad rozruchowych. Uzależniony on będzie także od terminowego ukończenia robót budowlano-montażowych, czy też zakończenia dostaw brakujących jeszcze maszyn i urządzeń.

I tak w rejonie stalowni w tych dniach odpowiedzialne zadanie ma przed sobą Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe prowadzące roboty elektromontażowe, od ukończenia których zależy „wejście” grup rozruchowych dla przeprowadzenia prób na drugim martenie.

W siłowni od pewnego czasu groziło poważne zahamowanie dalszych prac przy kotle nr 3 oraz turbogeneratorowi nr 3 — z powodu nieprzyjęcia zlecenia na wykonanie prac kontrolno-pomiarowych przez Przedsiębiorstwo „Energopomiar” w Gliwicach. Lecz w wyniku usilnych starań inwestora i sekretariatu rozruchu — przedsiębiorstwo to rozpoczęło wreszcie pracę. Niemniej jednak od tempa robót „Energopomiaru” zależy dalszy przebieg prac rozruchowych.

Rozruch walcowni zgniatacza rozpoczął się zasadniczo już przed kilkoma dniami. Roboty przebiegają planowo i, o ile główny inwestor usunie swoje drobne niedociągnięcia i braki — niewątpliwie rozruch nie napotka tu na przykre niespodzianki. Bateria koksownic nr 3 jest już w pełni gotowa do rozpoczęcia su-

szczenia — a tym samym i do prowadzenia rozruchu.

Natomiast odsiarczalnii w rejonie koksowni ma poważne opóźnienia zarówno w pracach budowlanych jak i montażowych.

Wielki piec nr 2 wchodzi w tej chwili w etap dużego napięcia prac rozruchowych, ale i tu uzależnione one są od zakończenia montażu prowadzonego przez Salsingodolckie Zjednoczenie Elektromontażowe. Również i „Mostostalowy” mają znaczne opóźnienia roboty montażowe przy opanaku, a na ich zakończenie czeka przecież Przedsiębiorstwo Elektryczne Przemysłowych, które musi wykonać wykładzinę ogniotrwałą rurociągów i odpływki.

A więc jeszcze tu i ówdzie są pewne opóźnienia w pracach, które muszą być jak najszybciej nadrobione, aby w ciągu najbliższych 2 miesięcy rozruch poszczególnych kompleksów mógł być prowadzony planowo i terminowo. (WP)

Pólsanatorium gruźlicze w Nowej Hucie otrzymało nowe pomieszczenia

PRZY nowohuckiej „Poradni Przewodniczącej” istniało już od dawna w bloku nr 2 kol. IX osiedla A-0 „Pólsanatorium dla chorób płucnych” na 150 łóżek. Obecnie otrzymało ono dodatkowe pomieszczenia na 300 łóżek.

W pólsanatorium pod stałą opieką lekarzy i pielęgniarek przebywają ozdrowieńcy, którzy przeszli leczenie sanatoryjne i zatrudnieni są obecnie w różnych zakładach pracy Nowej Huty. (Hr.)

Nauszniki i ciepłe pończochy są nadal aktualne

Krakowianie, spiesząc w dniu wczorajszym, do pracy, wykonywali prawdziwie stumetrowki, gdyż gonili ich 18-stopniowy mróz. Będzie się on utrzymywał jeszcze przez kilka najbliższych dni, po czym nastąpi powolne ocieplenie.

A więc nauszniki, ciepłe pończochy i grube rękawice są nadal aktualne.



Skandal ze znaczkami pocztowymi



57 MILIONÓW znaczków pocztowych wydrukowano w austriackiej państwowej drukarni w Wiedniu dla Republiki Maluku Selatan. Państwa o takiej nazwie nie ma na kuli ziemskiej.

HISTORIA tej afery rozpoczęła się w r. 1951, gdy znanego nowojorskiego handlarza znaczków pocztowych Stolowa odwiedził niejaki dr Karl Nikujew. Przedstawił się on, jako reprezentant nowego państwa Maluku Selatan, znajdującego się rzekomo w Indonezji i obejmującego wyspy Ambon, Baru i Ceram i prosił o wydrukowanie dla tego państwa znaczków pocztowych. Stolow zamówił te znaczki w austriackiej drukarni państwowej w Wiedniu. Od roku 1951 drukarnia wydawała 110 serii znaczków dla Republiki Maluku Selatan, które rozchwytywane zostały przez filatelistów. Ani Międzynarodowy Związek Pocztowy w Bernie ani Międzynarodowe Zrzeszenie Filatelistów nie poznały się na oszustwie.

Gdy wychowywać trzeba... rodziców

W DNIU 19 bm. około godz. 12, mała dziewczynka w czerwonym płaszczku biegła samotnie przez jezdnio w Ryńku Głównym. Nagle z boku wyjechał samochód. Tylko dzięki przytomności umysłu jakiejś przechodzącej kobiety, która w ostatnim momencie zatrzymała dziecko, nie doszło do wypadku.

Matka dziewczynki znajdowała się w tym czasie w Powszechnym Domu Towarowym, a babcia jej czekała z saneczkami przed Sukiennicami. Dziecko biegło od matki do babci samo. Niebawem wprost lekkomyślność starszych mogła stać się przyczyną śmierci lub kalectwa dziecka. Należy ten wypadek jako bardzo charakterystyczny. Wystarczy zajrzeć do dziennych raportów Pogotowia Ratunkowego: niemal nie ma dnia, żeby — z powodu braku do zoru i opieki — dzieci nie ulegały wypadkom.

Trudno zrozumieć, iż rodzice wykazują tak mało troski o dzieci. Nie można tego wytłumaczyć brakiem czasu, czy nadmiarem kłopotów gospodarskich. Statystyka wykazuje, że dzieci ulegają wypadkom w obecności rodziców.

PRZYPOMNIJMY wypadek, zanotowany w księgach Pogotowia Ratunkowego. Pijany ojciec nalewał spirytus do palącej się maszyny, nastąpił wybuch i dwuletnie dziecko, stojące obok, odniosło ciężkie obrażenia. Albo 3-letnią dziewczynkę matka przez nieuwagę oblała wrzątkiem.

Przykładów można by mnożyć wiele. Wszystkie świadczą o karygodnym niedbalstwie rodziców, o ich lekkomyślności, jeśli nie o zupełnej bezmyślności.

Apelujemy do Ligi Kobiet, aby do swojego programu włączyła problem wychowania matek. Aby pouczyły o niebezpieczeństwach, na jakie dzieci mogą być narażone.

Spotykamy się zbyt często z karygodnymi wypadkami niedbalstwa i nieuczucia wśród rodziców, a zwłaszcza matek, aby można spokojnie obojętnie przechodzić. Liga Kobiet, komitety blokowe powinny energicznie przystąpić do walki na swoich terenach. Apelujemy również do Dzienniczych Rad Narodowych, aby problem wychowania rodziców wzięli pod rozwagę i przekazywali odpowiednim swoim resortom.

Wiele dzieci cierpi na skutek niedbalstwa i lekkomyślności swych rodziców. Sprawa urosła do problemu, który wymaga poważnego rozpatrzenia i rozwiązania. (rum)

Nowe książki

DWIE bardzo interesujące książki wydała ostatnio „Wiedza Powszechna“:

„W pracowniach urodzaju” Ireny Gumowskiej, autorki poczytnej pracy „Ziemia żyje” — zapoznaje nas o twórcami nowych odmian roślin i zwierząt. Oglądając z autorką polećka doświadczalne z „kurowanymi” w okolicach Zakopanego ziemniakami, bogactwo warzyw, rosnących pod pieczą prof. Chroboczka, nowego światła słońca i krowy „jakich jeszcze nie było”, „poprawione” przez prof. Czaję owce i wiele, wiele innych. Z wyświeżającymi opowiadania czytając książkę jak barwną, ciekawą powieść, w której toczy się pełna napięcia walka o większą produkcję rolniczą. Cena 8.25 zł.

„Nasze morze” opisuje Marian Krynicki. Są tu rozdziały, które zapoznają nas z bogactwami Bałtyku, z naszymi portami i marynarką, z pracą stocznicowców i murków, rybaków, a nawet organizacja wczasową nad morzem. Cena 8.10 zł.



„Król znaczków pocztowych”, Stolow z Nowego Jorku, dobrze zarobił na wydaniu znaczków fantastycznego państwa Maluku Selatan. Został on obecnie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Główny inceptor oszustwa dr Karl Nikujew zbiegł.



O bezczelności oszusta świadczy fakt, że na krótko przed „wypływem” jego adwokat Irving-Jahr wytoczył sprawę sądową wydawcy katalogu znaczków pocztowych, Scottowi. Jego klient, Stolow uważał się bowiem za poszkodowanego z powodu nieumieszczenia znaczków Republiki Maluku Selatan w wydanym przez Scotta katalogu.



— Czego od nas chcemy? Jesteśmy przecież przedsiębiorstwem przemysłowym — oświadczył dyrektor państwowej drukarni w Wiedniu, dr Reiter, gdy zarzucono mu, że przed przyjęciem zamówienia na druk znaczków pocztowych powinien przekonać się czy Republika Maluku Selatan rzeczywiście istnieje.

Książka — Twój przyjaciel

O ZNAK zewnątrznych — brak. Nie muszą koniecznie ubierać się „w pepitkę”, czesać „w simonkę” i stałe, i wszędzie obnażać się z grzmasem nudy. Nie muszą ostentacyjnie „grządać na wszystko” i co drugie słowo mówić „lipa”.

Mogą być wykształceni bądź — nie. Aroganccy lub taktowni. Bywalcy lokali lub domatorzy. Mogą mieć wlosy bujne lub łysiny. Mogą mieć lat 20, 40 i 70. Mogą uchodzić za pracowników zdolnych, mierznych lub całkiem kiepskich. Mogą lubić książki lub sport, koncerty lub wódkę, teatr czy wycieczki, towarzyszywo bądź samotność. Wobec braku jakichkolwiek cech szczególnych jakże ich rozpoznać?

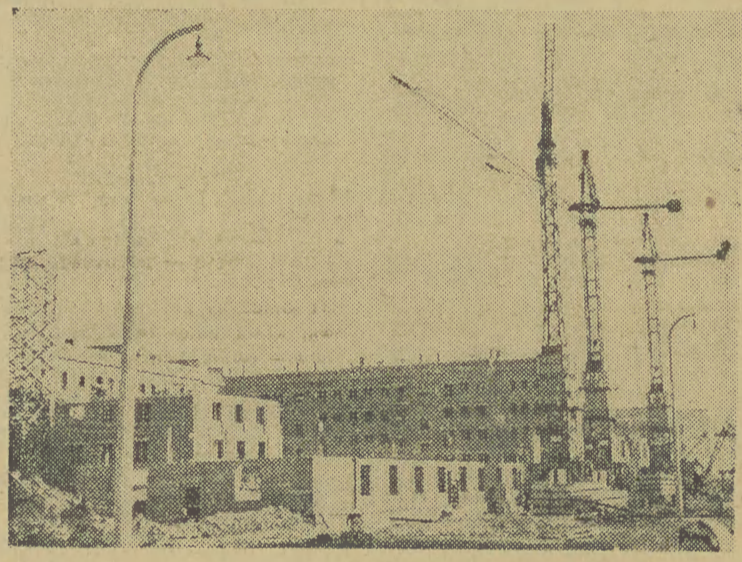
Nie trudno, Porozmawiajcie z nimi.

To oni właśnie — nie angażują się nigdy i w nic. Z zasady. Niczego nie chwala, ale i nie krytykuje.

Nie kochają niczego ani niczego nie nienawidzą. Nie ma dla nich spraw nowych, wszystkie są „stare jak świat”. Nie ma też spraw wielkich (prócz osobistych), są tylko sprawy małe: troski i zmartwienia cudze — społeczne. Te ich nie obchodzą. Zawsze „na dystans”, zawsze „bez przesady” są wśród nas — oni... „obywatele” — li tylko z racji ewidencji. Zamiast czuć i

Nowe bloki dla robotników Nowej Huty

Szybko pną się w górę mury osiedla A-31. Już wkrótce bloki jego oddane zostaną do użytku robotnikom Huty im. Lenina i miasta Nowa Huta.



W Tatrach, Pieninach i rejonie Babiej Góry powstaną Parki Narodowe

Cenne okazy fauny i flory znajdują się w nich pod ścisłą ochroną

PO WIELOLETNICH staraniach o utworzenie Parków Narodowych w Tatrach, Pieninach i rejonie Babiej Góry — zapadła ostateczna decyzja. Ostatni numer Dziennika Ustaw reguluje całkowicie prawną gospodarkę w nowych Parkach Narodowych. Dotychczas na terenie Polski mieliśmy dwa takie Parki, a mianowicie: Białowiecki (4.800 ha) i Świętokrzyski (5 tys. ha).

O utworzenie Parku Narodowego w Tatrach walczyli... 66 lat, w Pieninach... 33 lata, a w rejonie Babiej Góry... 30 lat! Przed wojną tego problemu nie udało się rozwiązać, a wszystkie próby napotykały wiele trudności. O te Parki Narodowe walczyli latami przyrodnicy i naukowcy. Jednym z nich jest słynny na cały świat paleobotanik prof. Szafer z Krakowa.

Park Narodowy w Tatrach ma teraz obszar 21.400 ha, a rezerwat ściśle wydzielony z tej powierzchni wynosi 1293 ha i obejmuje rejon: Morskiego Oka, Kościeliska i Zakopane. Specjalną ochroną otoczone będą flora i fauna w zakopiańskiej Dolinie Białego. Teren naszego Parku tworzyć będzie olbrzymi rezerwat przyrody wraz z terenami po drugiej stronie Tatr w CSR. „Tatrzański Narodni Park” został założony w 1948 r. i obejmuje powierzchnię 45 tys. ha. Rozwiązane zostały sprawiedliwie i zyciowo wszystkie problemy własności prawniczej jak i serwitutów. Na terenie Witoska, objętego obszarem Parku Narodowego, znajduje się wielki las (2.280 ha), którym gospodaruje wspólnie siedem góralskich gromad. Do Warszawy przyjechało 7 przedstawicieli tych gromad, którzy dowiedzieli się bezpośrednio od ministrów, że ich prawa użytkowania i własności nie zostają niczym naruszone.

Rozwiązanie problemów wypasu owiec na halach zostało uregulowane

działac — obserwują. Zamiast żyć — przystosowują się. Bezduszni, tępi. Obojętni.

PORTRET NR 1

MIEJSCE? Gabinet lekarza. Ten z kategorii „dyskretnych”. Wechodzą młody człowiek, za chowuje się nieśmiało (może to pierwszy raz?...). Siwy, elegancki pan uprzejmym gestem zaprasza bliżej. Jest układny, wyrozumiały, słowem — jak zawsze: korrekt. Bada jak zwykle starannie i jak zwykle z lekką nutą zdumienia w głosie wyrokuje:

— No, cóż, młody człowieku. Złapało się.

— O rany... żona... Co począć, doktorze... Czy... czy to aby...

Niedowierzenie, nadzieja, wstyd, lęk — wszystko jest w tym głosie. Tak, to na pewno „nowicjusz”. Nie trudno będzie go uratować i — przestrzec.

— Głupstwo. Zwykła rzeżączka. Za 24 godziny będzie pan po wszystkim. Czy w międzyczasie miał pan z żoną?...

— Nie.

— No, to udało się panu. Ha, ha, ha... i i i u t z pana, ha, ha, ha... Proszę się nie przejmować. Nawet nie będzie wiedziała.

I wytworny, siwy pan aż się zanosi od śmiechu. Po chwili śmieją się już w najlepsze — razem. Przecież to takie dowcipne i takie powszednie. Potem jeszcze tylko mały zastrzyk. Potem dyskretnie wręczono honorarium i — już. Wszystko w porządku.

Nie. Nie wszystko.

Jowialny pan wykonał wprawdzie część swych obowiązków lekarza, ale zaniedbał — całą ogromną resztę. Nie użył ani swej wiedzy ani autorytetu wieku i zawodu, aby uleczyć pacjenta... naprawdę. Nie obeszła go młodość chorego ani jego żony. Nie pytał, czy mają dzieci, jaki tryb życia prowadzi i czy często zdarzają mu się podobne „wy-

skoki”. Nie pytał o nic. Niczego nie starał się wyjaśniać. Przed niczym nie ostrzegał. Nawet... przed własnym cynizmem.

PORTRET NR 2

MIAŁ ponoć talent. Do dziś zresztą uchodzi za zdolnego grafika, oczywiście — w kręgu ludzi jemu podobnych. Pracuje szybko i... „bezbłędnie”.

— Grunt to dobry w e c h i wiedzieć co się i m podoba.

Tak mawia czasem do swych przyjaciół. I wchodzi zamówienia. I „robi” zawsze — trafnie, zawsze — „na termin”. Żelazna firma. Pewniak.

Zna gusty i „koniki” swych zleceniodawców, zna je na wskroś. Nigdy się też im nie przeciwstawia. Przeciwnie — chwytą je w lot i przyjmuje jak wyrocznie. Automatycznie. I zawsze nadaje im poprawną plastyczną formę. Właśnie p o p r a w n a, właśnie mierna, bo na inną — nie stać go już. Albo...

— Byleby „poszło”. Wysłać się mam — a po co? Dla kogo?

I tak kroczy utartym, wydeptanym szlakiem — od lat. I mnoży „kicze” i „knoty”, nudzi, gędzi, pacy gusty. I powtarza wciąż te same koncepty: cacane, jałowe malowanki. Partaczy. Irytuje ludzi. W każdej chwili gotów przyjąć każde zamówienie, na obojętny temat, byleby... „wzięli” i zapłacili.

I biorą. I płacą.

— Odwaga twórcy, ambicja artysty?... Mnie na to wszystko nie nabiorą. Moja zasada jest inna, mrowana: „Nie wychylać się...”

A ponoć miał kiedyś talent...

PORTRET NR 3

I COŻ ty do cholery tak ostatnio partysz? Co sztuka — to szmelc. Wczoraj cię w robocie nie było a dziś — co?

Chłopak zwiesił głowę. Przepięty z nogi na nogę, migotując w dłoniach jakiś kawał żelastwa. Czy ni wrażeń jakby chciał coś staremu wyznać, coś — co sprawia mu wielką trudność. Wreszcie wyrzuca z siebie:

— Majster... Znow narozrabiałem. Zatrzymali mnie... w komisariacie.

— A co mnie tam twój komisarz. Kręć nim głowę konu innemu — nie mnie. Tu patrz teraz, tuuu... to ma być tulejka? Tak cię uczyłem toczyć — taak?

Chłopak stoi jak słup i medytuje. Myśli i myśli, i nie może pojąć, dlaczego to od pewnego czasu tak „niesporo” mu idzie robota. I tokarnia jakby gorzej pracowała (a przecież ta sama). I noże częściej pękają. I w ogóle, co jaki detal teraz utoczy to — szmelc. Aż mu czasem wszystko brzydnie: robota i fabryka. Brzydnie?... Et, takie tam gadanie. Toć on lubi, kocha tę swoją tokarnię. Jeszcze w zeszłym kwartale wrożyli mu wszyscy sławę pierwszego tokarza. Przdował. Dyplomy zbierał, gratulacje. W ZMP za wzór go stawiali. A dziś...

— Rozrabiałeś? Głupstwo — zdarza się. Potrąca ci najwyżej karę z tygodniówki. Tysiąc razy już wam wszystkim mówiłem, że to co robicie poza fabryką ani mnie ziębi ani grzeje. Ja za to nie odpowiadam. Stawiając nawet na głowach — wasza rzecz. Ja wam nie nianka i w c u d z e sprawy nosa pakować nie myślę. Ale tu, w fabryce — ja jestem odpowiedzialny za produkcję i za waszą robotę. I rygusów w brygadzie tolerować nie myślę — rozumiano?... Albo was

Dzielny harcerz z narażeniem własnego życia wyratował tonącego kolegę

Na stawie o głębokości 4 metrów przy cegielni w Rostarzewie, pow. Wolsztyn, wracające ze szkoły dzieci urządziły sobie ślizgawkę. W roku zabawy pod jednym z chłopców — Zdzisławem Krysmianem, mieszkającym w sąsiedniej wsi Cegielsko, znalazł się lod w utworzonej w stawie przerebli. Chłopiec w ostatniej chwili chwycił się krawędzi lodu, lecz siły jego słaby i coraz bardziej zanurzał się w wodzie.

Byby on niechybnie utonął, gdyby nie dzielny czyn 9-letniego harcerza z Rostarzewa — Ireneusza Drzewieckiego.

Nie zważając na niebezpieczeństwo, Drzewiecki podążył natychmiast na pomoc tonącemu koleżce. Kładąc się na pękającym już wokół przerebli lodzie, z narażeniem własnego życia wyciągnął on Krysmiana na powierzchnię.

Piękny czyn 9-letniego harcerza, który jest równocześnie najlepszym uczniem w szkole, spotkał się z ogólnym uznaniem mieszkańców gromady.

wychowam na ludzi, albo... — wy-nocha.

I pomyśleć tylko, że obojętny majster naprawdę wierzy iż... „wy-chowuje” swych uczniów.

PORTRET NR 4

WIDUJĄ je wszędzie razem: na uczelni, zabawach, w kawiarni. Od dwóch lat mieszkają we wspólnym pokoju, w bursie. Obie ładne, płocze — trochę kokietki. Nierozłączne przyjaciółki. Irena — ta zdolniejsza, jest przodownikiem nauki, aktywistką ZMP i ma opinię dziewczyny lubiącej się bawić, ale... „z sensem”. Luscia — nie należy do organizacji, jest mniej zdolna i bardziej lekkomyślna. Nauka przychodzi jej z trudem. Zresztą — nie uczy się systematycznie i czas, który trwoni w kawiarniach z Ireną, odbija się fatalnie na jej postępach w nauce. Dziś właśnie...

Siadła przy stoliku, w palcie i oparłszy brodę o splecione dłonie wpatrywała się uparcie w jeden punkt. Twarz jej miała wyraz depresji.

— Oblałaś?

Potwierdziła skinieniem głowy. Potem wpol z płaczem, bezładnie — zaczęła opowiadać o przebiegu kolokwium, o „złośliwych pytaniami” stawianych przez asystenta. To znów, że do poprawkowego egzaminu nie stanie, bo to i tak bezadziejnie: pozostało tylko dwa dni a ona tego przedmiotu nie opanuje. I że to już koniec wszystkiego, bo traci rok. Więc porzuciła uczelnię i wraca do domu — na wieś.

I że to będzie cios dla rodziców.

— Oblałaś, no i co z tego? Miałeś pecha. I w ogóle po co ten tragiczny ton? Następnym razem nieźe ci przejdzie glądko. Nie histeryzuj.

— Latwo ci tak mówić jak masz wszystko zdane na piątki. Ale ja... ja nie rozumiem tego przedmiotu. Kto mi go wytłumaczy, kto pomoże? Do „poprawki” pozostało dwa dni czasu. Chyba ty jedna — ty przecież tak świetnie znasz ten przedmiot...

— Przykro mi kochanie, ale niestety — jestem zajęta. Nasze koło zetempowskie organizuje dziś zabawę... Czekaj, czekaj — mam świetny pomysł: chodź z mną. Potanczysz, rozerwiesz się trochę, zapomnisz. A potem... wszystko będzie dobrze. Zdasz na pewno. Przecież nie zawsze ma się pecha w życiu...

Rozczarowanie i lęk ustępują miejsca nadziei. Luscia już się uśmiecha. Znow uwierzyła Irenie. Po chwili obie pospiesznie dokonują przeglądu strojów, retuszu urody. Idą na zabawę.

Jak sądzicie: czy Luscia zda egzamin?...

Tu urywam artykuł. Niechaj zostanie taki właśnie: niedokończony i... bez pointy. Po co go napisałem? Po to, aby ci którzy w portretach dostrzegają niektóre własne rysy — zawstydzili się samych siebie.

Stefan Henel

Jakie filmy ujrzymy w marcu

W MARCU repertuar naszych kin ulegnie dalszej poprawie.

W miesiącu tym ujrzymy bowiem na ekranach 11 nowych filmów siedmiu różnych produkcji o rozległej, różnorodnej tematyce.

Milioniści kina ujrzą premierę nowego polskiego filmu o tematyce sensacyjnej pt. „Kariery”. Film ten to opowieść o agencie imperialistycznego wywiadu Karwowskim, który przysłany został do Polski aby zrobić „kariery”. Jak skończy się ta kawiara, zobaczymy już wkrótce na ekranie.

Z produkcji radzieckiej zobaczymy na ekranach 5 nowych filmów. Będą to: „Aleko” — ekranizacja opery S. Rachmaninowa wg poematu A. Puszkina „Cyganie”. „Świadeństwo dojrzałości”. „Tajemnica górskiego jeziora” i „Skrzydlaci chrobacy” to filmy młodzieżowe, poświęcone wielu interesującym sprawom i zagadnieniom.

Wreszcie ostatni film radziecki „Wesela gwiazdy” jest pełną humoru komedią, zawierającą duży ładunek satyry. W komedii tej występuje L. Utiosow, bohater pierwszej radzieckiej komedii filmowej pt. „Świat się śmieje”.

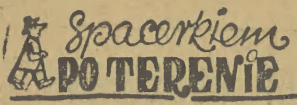
„Dwa hektary ziemi” — to nowy wzruszający film hinduski, będący opowieścią o tragicznych losach biednego hinduskiego chłopca, uparcie walczącego o swój kawałek ziemi.

„W matni” — taki tytuł nosi nowy film produkcji czeskiej, którego scenariusz opracowany został wg powieści pisarza czeskiego z ubiegłego wieku S. Cecha.

Produkcję NRD reprezentować będzie „Alarm w cyrku”. Jest to historia oparta na autentycznym wydarzeniu, opowiadająca o nieudanym napadzie rabunkowym na jeden z cyrków we wschodnim sektorze Berlina.

Zobaczymy również film argentyński pt. „Ciemna rzeka”. Film ten ukazuje z wstrząsającą prawdą stosunki panujące na plantacjach. Sceny końcowe filmu to bunt robotników, którzy rozpoczęli walkę z nieludzkim plantatorem.

„Upiór na sprzedaż” — to wznowienie przedwojennej wspaniałej komedii René Claira, jednego z najznakomitszych reżyserów na świecie. (ilk)



MANIFESTACJA NIEMOWLĄT

PRZED paru dniami odbyła się w Szcakowej wielka manifestacja niemowląt z całego miasta...



Jak dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili, gospodarze miasta zwołali w tej sprawie nadzwyczajną sesję MRN.

ZAPOTRZEBOWANIE NA WIELBLADY

DLACZEGO chodzisz taki przgarbiony? — To od czasu, kiedy zacząłem pracować w Urzędzie Państwowo-Telekomunikacyjnym nr 2 w Brzesku.

Masz jakieś zmartwienia? — Nie, ale... Ja wiem, że to bardzo przyjemnie otrzymywać przesyłki pocztowe, paczki, tylko nie wesoło, gdy trzeba je dźwigać i roznosić po całym mieście.

Przeleć do rozwożenia paczek macie na poczcie wózek. — Niestety! — To trzeba złożyć zapotrzebowanie.

Składali, ale wózków nie ma. — To może jakiś środek zastępczy. — Trzeba złożyć zapotrzebowanie na... wielblady. (aż)

SLONY OWOC Do poblągu zatrzymującego się na stacji Chabówka wpadają różności...

W SPRAWIE ZABAWY — Franek: Podaj tu, na lewe skrzydło! I Franek podał „Pilkę” kopniętą z całej siły uderzyła w „bramkarza”...

SPÓR TRWA Paszterowie autobusów na linii Kraków — Zakopane wiodą gwałtowne spory na temat: „Wolno czy nie wolno palić papierosów w autobusie”.

BOGATY ASORTYMENT — „Piekarnia PSS w Pieczykach (dzielnica Szcakowa) wypieka w piecywie bogaty asortyment...”

— Nie masz jednak racji. — Jak to???

— Nie wysłuchałeś do końca mojego zdania. „Piekarnia PSS w Pieczykach wypieka w piecywie bogaty asortyment...”

— Dłaczego???

— Bo nie ma siła do przestępstwa maki! (aż)

— Nie wysłuchałeś do końca mojego zdania. „Piekarnia PSS w Pieczykach wypieka w piecywie bogaty asortyment...”

— Dłaczego???

4.000 punktów usługowych we wsiach woj. krakowskiego to stanowczo za mało

Są takie powiaty — jak np. Tarnów lub Dąbrowa Tarnowska gdzie nie zapewniono chłopom najelementarniejszych nawet usług

W CIĄGU dziesięciu lat utworzono w woj. krakowskim sieć punktów usługowych, która liczy w tej chwili przeszło 10.500 placówek.

Listy gwarancyjne do każdego filmu wyświetlanego w kinach wiejskich woj. krakowskiego prowadzić będą kinooperatorzy OZK

PODCZAS ostatniej narady w Krakowie kinooperatorów kin wiejskich Okręgowego Zarządu Kin i Kinaoperatorów...

„NIEMOWŁĘCA” SIŁA DOTYCHCZASOWA, pełna optymizmu, ocena spóldzielczych punktów usługowych...

JAKI-TAKI WZOR USŁUGI w mieście — to sielanka, w porównaniu z krytycznym sianem na ws.

MAŁO PUNKTÓW JAK wielka różnica dzieli pozostałe powiaty od Wadowic, niech świadczy fakty.

Korespondenci piszą... PRZYKŁADY z życia powiatu Miechów, przekroczył liczbę 600 punktów usługowych.

EGZAMIN z ŁACZNOŚCI „ZA PASEM” W wielkim klubie LPZ, praca idzie pełną parą.

PIERWSZY START KOBIECI — ZADOWALAJĄCY W czwórnym tenisie stołowym o puchar prechodni ZP ZMP Dąbrowa Tarnowska...

AKTYWNE PRACUJE ZMP W SPÓŁDZIELNI „ISKRA” Wydelegowanie 20 aktywistów do prac melioracyjnych...

Wielka pomoc w zwalczaniu kłusownictwa mogą okazać organa MO Liczne w ostatnich miesiącach listy Czytelników zwracały uwagę na niepokojące szerzenie się wypadków kłusownictwa wodnego...

Dzieci chore na gruźlicę kości wracają do zdrowia i przygotowują się do zawodu w sanatorium na Bystrem w Zakopanem

Kronika kulturalna PREMIERA „PANA DAMAZEGO” W LUBLINIE W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie...

KONCERT z OKAZJI II FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ W Mysławicach odbył się koncert zespołu muzycznego Zw. Zaw. Kolarzy „Harmonia”.

MAŁY ZESPÓŁ — DUŻE WYNIKI 45.175 zabiegów światłolecyńskich dokonano w ub. roku...

DNIÓWKA OBRACHUNKOWA W PISARZOWICACH W spółdzielniach produkcyjnych pow. oświęcimskiego...

Wielka pomoc w zwalczaniu kłusownictwa mogą okazać organa MO Liczne w ostatnich miesiącach listy Czytelników zwracały uwagę na niepokojące szerzenie się wypadków kłusownictwa wodnego...

Dzieci chore na gruźlicę kości wracają do zdrowia i przygotowują się do zawodu w sanatorium na Bystrem w Zakopanem

Kronika kulturalna PREMIERA „PANA DAMAZEGO” W LUBLINIE W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie...

W zwalczaniu w wodach woj. krakowskiego kłusownictwa rybnego

dużą pomoc mogą okazać organa MO Liczne w ostatnich miesiącach listy Czytelników zwracały uwagę na niepokojące szerzenie się wypadków kłusownictwa wodnego...

Dzieci chore na gruźlicę kości wracają do zdrowia i przygotowują się do zawodu w sanatorium na Bystrem w Zakopanem

Kronika kulturalna PREMIERA „PANA DAMAZEGO” W LUBLINIE W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie...

KONCERT z OKAZJI II FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ W Mysławicach odbył się koncert zespołu muzycznego Zw. Zaw. Kolarzy „Harmonia”.

MAŁY ZESPÓŁ — DUŻE WYNIKI 45.175 zabiegów światłolecyńskich dokonano w ub. roku...

DNIÓWKA OBRACHUNKOWA W PISARZOWICACH W spółdzielniach produkcyjnych pow. oświęcimskiego...

Wielka pomoc w zwalczaniu kłusownictwa mogą okazać organa MO Liczne w ostatnich miesiącach listy Czytelników zwracały uwagę na niepokojące szerzenie się wypadków kłusownictwa wodnego...

Dzieci chore na gruźlicę kości wracają do zdrowia i przygotowują się do zawodu w sanatorium na Bystrem w Zakopanem

Kronika kulturalna PREMIERA „PANA DAMAZEGO” W LUBLINIE W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie...

KONCERT z OKAZJI II FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ W Mysławicach odbył się koncert zespołu muzycznego Zw. Zaw. Kolarzy „Harmonia”.

MAŁY ZESPÓŁ — DUŻE WYNIKI 45.175 zabiegów światłolecyńskich dokonano w ub. roku...

DNIÓWKA OBRACHUNKOWA W PISARZOWICACH W spółdzielniach produkcyjnych pow. oświęcimskiego...

Wielka pomoc w zwalczaniu kłusownictwa mogą okazać organa MO Liczne w ostatnich miesiącach listy Czytelników zwracały uwagę na niepokojące szerzenie się wypadków kłusownictwa wodnego...

Dzieci chore na gruźlicę kości wracają do zdrowia i przygotowują się do zawodu w sanatorium na Bystrem w Zakopanem

Kronika kulturalna PREMIERA „PANA DAMAZEGO” W LUBLINIE W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie...

KONCERT z OKAZJI II FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ W Mysławicach odbył się koncert zespołu muzycznego Zw. Zaw. Kolarzy „Harmonia”.

MAŁY ZESPÓŁ — DUŻE WYNIKI 45.175 zabiegów światłolecyńskich dokonano w ub. roku...

DNIÓWKA OBRACHUNKOWA W PISARZOWICACH W spółdzielniach produkcyjnych pow. oświęcimskiego...

Wielka pomoc w zwalczaniu kłusownictwa mogą okazać organa MO Liczne w ostatnich miesiącach listy Czytelników zwracały uwagę na niepokojące szerzenie się wypadków kłusownictwa wodnego...

Foto Echo Z Ogólnopolskiego Zimowego Raidu Samochodowego

Pierwsza zagadka rozwiązana Kanada — USA 12:1 (3:0, 5:1, 4:0) Szybko i ostro ale spokojnie i fair grały obie drużyny zza Oceanu

W YDAJE się, że trener drużyny amerykańskiej Jurkiewicz, właściwie oceniał możliwości swoich pupilów. Amerykanie bowiem w pierwszym meczu o mistrzostwo świata przegrali z reprezentacją Kanady 1:12 (0:3, 1:5, 0:4) i byli drużyną stojącą na poziomie raczej zespołu poza „wielką czwórka hokejową”.

Dwie niespodzianki: Finowie prowadzili z ZSRR 2:0 Nieprzekonujące zwycięstwo Szwedów z Niemcami zach.

W IAZEK Radziecki — Finlandia 10:2 (2:2, 5:0, 3:0) Latwie zwycięstwo mistrza świata, który po bohaterkim porażce stawianym przez Finów w pierwszej rundzie, uzyskał w następnym dużej przewagę. Drużyna radziecka jak zwykle, zadziwiała szybkością i zrozumieniem gry kolektywnej, twarde, męskie gra. Najlepszą jej linią była trójka Babicz, Szwałow i Bobrow.

NA dobrym poziomie w drużynie amerykańskiej są tylko trzej zawodnicy: bramkarz Don Rigazio, obrońca Wilbert i środkowy napastnik Greeley. Pozostali hokeiści amerykańscy nie przedstawiają specjalnej klasy. Drużyna kanadyjska wyszła w tym samym składzie, w którym zmierzała w Pradze z Czechosłowacją 3:3. Kanadyjczyki jak już zapowiadaliśmy, to zespół klubowy „Pentlinton Vees” wzmocniony obrońcą Mc Cayoy z Edmontonu. Najlepsi z nich zawodnikami są bracia Bill, Dick i Grant Warwickowie. Gdy ta trójka grająca w jednym napadzie znajdowała się na lodowisku, przeciwnicy zupełnie nie istnieli.

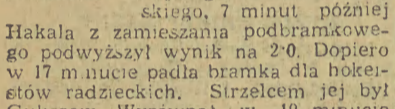
Niewiele odbiegają poziomem od Warwicków obrońcy Mascotto, Tarala, Mc Cayoy oraz Mc Intyre. Jako ciekawostkę, drużyna kanadyjska przedstawiła się bardzo groźnie, grając doskonale zarówno zespołowo jak indywidualnie. Bramkarz Kanadyjczyków Mc Leand nie był specjalnie w piątkowym meczu zatrudniony, a bramkę, którą puścił między nogami w drugiej rundzie, należy uznać za bardzo łatwą do obrony.

Spotkanie Kanada — USA sędziowali Szwajcarzy Miller i Hausner. Mecz nie był zbyt wieloletni, bo obie drużyny grały bardzo spokojnie i fair. Przewaga Kanadyjczyków była olbrzymia i gdyby nie doskonałe broniące bramkarzy amerykański, wynik byłby o wiele wyższy. Kanadyjczyki grali niezwykle szybko, podając krążek rozmaicie, to krzyżowymi podaniami to prostopadymi. Podania ich były bardzo silne a przyjęcie krążka na kij bezbłędne. Graciami bardzo ostro, ale nie faul. Stosowali zamkowe schematy, inaczej niż europejskie drużyny. Pod bramką przeciwnika stało tylko dwóch napastników, pilnujących jego obronców, trzeci zaś napastnik wraz z dwoma swoimi obrońcami wysuwanymi głęboko do przodu czynili zamieszanie w trzeciej, przeciwnika i w odpowiedniej chwili strzelali.

O przewadze Kanadyjczyków świadczą następujące statystyki: w pierwszej rundzie Amerykanie byli 5 razy na tercji, Kanadyjczyków w drugiej 8, a w trzeciej 9. Bramki zdobyli dla Kanadyjczyków: B. Warwick — 5, Mc Intyre — 2, Tarala — 2, Mc Cayoy — 1, Killburn — 2.

Drużyna polska obserwowała mecz Niemcy zach. — Szwecja, zakończony wynikiem 4:5 (1:2, 0:1, 1:2).

PIERWSZA TABELA 1. CSR 2 7:0 2. Kanada 2 12:1 3. ZSRR 2 10:2 4. Szwecja 2 5:4 5. Niemcy 2 0:4 6. Finlandia 0 2:10 7. USA 0 1:12 8. Szwajcaria 0 0:7



KRONIKA Sportowa

* W piątek odbyły się dalsze konkurencje drużynowych mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na tyżwach. Bieg 500 m wygrał Magierowski (K) 46.7, 3000 m wygrał Skrzypczak (G) — 5:27.5. W konkurencji indywidualnej prowadzi Magierowski.

Okolo szóstej po południu nadciągnęła od ulicy Nowowiejskiej zorganizowana grupa kilkuset robotników. Przyłączyło się do nich drugie tyle studentów. Wszyscy w rękach mieli paczki z jedzeniem. Wkroczyli na plac przed Politechniką, zbliżali się do gmachu. Na dole, przed głównym wejściem uszeregowali krótkie rzędy i oddział konnych policjantów sformował się w ogólną podkowę, ruszając naprzód. Stuknęły kopyta o bruk, błysnęły gumowe paski. Policjanci jadący po bokach mieli udaremniać ludziom przedarcie się ku ulicy Noakowskiej i ku przedłużeniu Nowowiejskiej. Paczki zatoczyły w powietrzu łuk, wyrzucone jednocześnie z setek rąk, szurnęły po dziedzińcu, zderzyły się ze sobą, z rozdartych papierów wycyfrowały się okrągłe bochny chleba, rozwijały się z impetem wianki kiełbasy.

Teraz dopiero zawrócił policjanci z boków i runeli z furia na placy ludzkie. Gumowe paski cięły z dziłkim okrucieństwem. Konna policja przypierała ludzi grupkami do murów, do plotów, bijąc po wyciągniętych rękach, po oczach, po czaszkach. Na placu przed Politechniką, na obu ulicach, pozostało kilkunastu rannych. Nie poruszali się, leżeli wwarzmam do bruku, miękko i bezwładnie, jak pustka odzież bez ciała. Tu i tam walały się strąconawe chleby. Policjanci posprzątali przędko. Ludzi i chleby powracali do ciemnego wnętrza polkrynych b.d. Granatowe kleszcze zamknęły się mocno. Co krok stał z owu policjant.

W godzinę później nadjechał od ulicy Nowowiejskiej tramwaj, przeciął plac i ruszył dzwoniąc wzdłuż sztachet ogrodzenia.

JAN ROJEWSKI Tajemnica... Jeden z Józefowiczów dorzucił: — Kochajmy się jak bracia, a liczmy się jak Żydzi, co? — Kolega Bok ma rację — zabrał głos Kiciński. — Między nami są na pewno tchorze, których już teraz przestrasza widmo głodu. Zapasów jest wyraźnie za mało. Ja oddałem wszystko, nawet dwie paczki czekolady i pudelko sardynek. — Wielkie meycje czekulada — skrzywił się Gorzycki. — Tu chleba jest mało, nasz tu okradli kombinatory! Ja już kapuję nie od dziś — pogroził małym palcem, o kilkunastymetrowym szarym paznokciu. — Tfuf! — splunął, podciągając spódnie z tyłu i na brzuchu. — Takiej grandy to u nas w Piasecznie nie znajdziesz. Trza zaraz przerzucić wszystkie beły, jak mówi Bok. — To są bolszewickie metody — powtórzył z naciskiem Cwilichowski. — No, no — Gorzycki pomachał ręką niemytą od kilku dni. — Kto nie kradł, ten się nie stracha tych tam bolszewickich sposobów. Większość wypowiedziała się za natychmiastową rewizję. Cwilichowski błysnął zimno oczami i wycedził: — Jak mamy za mało jedzenia, to trzeba wypuścić część ludzi. Reszta będzie się trzymała do końca. I ja z nimi, chociażbym miał tu głodować! — Dodał wypuścić? — Bok podniósł głos. — Prosto w łapy policji? Oni czekają na to. Zmasakrują, wrzucą do budy do Bereży! To jest prowokacja kolego Cwilichowski. Tylko tu na Politechnice jesteśmy bezpieczni. I dobrze — o tym wiecie — zwrócił się do wszystkich. — Zadam natychmiastowej rewizji, jedzenia starczy dla wszystkich. — Dawać komseje! — rozległo się z różnych stron. — Kto nie kradł, ten się nie stracha... — powtórzył Gorzycki z uporem. Cwilichowski wstał, oparł pięść o blat stołu. Przytaknął: — Zgoda. Ale zaczniemy od was, panowie lewicowcy. — Proszę bardzo — zgodził się Bok. Wyłoniono komisję z kilku ludzi. Podeszli do pomieszczenia na parterze. Tłum kibiców ruszył za członkami komisji. Obešli wszystkie pokoje, w których zgromadził się trzon strajku, najaktywniejsi studenci.

PIĄTEK wczoraj przybyła do Belgii pierwsza część ekipy naszych szermierzy Reszta drużyny zawitała wczoraj wieczorem. Tradycyjny, doroczny turniej szablowy w Gandawie o nagrodę Feyerieka został w tym roku rozszerzony i obejmuje szpadzistów i szablistów. Floreciści natomiast walczyli o nagrodę Delori a floreciści o nagrodę ks. Lippessa. W niedzielę zobaczymy na planszach, od samego rana, kilkudziesięciu szermierzy reprezentujących 8 państw. Najsilniejszą ekipę przysyłała Francuzi, ich autem są przede wszystkim doskonale floreciści: b. mistrzyni świata Garilhe oraz pięciu w ostatnich mistrzostwach świata Berheim, dalej 5-krotny mistrz świata we florecie de Oriola i świetny Rommel. Przyjeżdża także finalista mistrzostw świata szablistów Le Pevre, z którym Zablocki i Pawłowski nieraz krzyżowały klingi. Jednym z arbitrów w Gandawie będzie nasz dobry znajomy z Warszawy, sędzia główny spotkania Polska — Austria Rene Mercier. Silną drużynę zapowiedzieli także Wiśni. Austriaków reprezentuje znana nam dobrze trójka: Resch — międzynarodowy mistrz Wiednia w szpadzie, Kerbl oraz Groer. Zjawili się już szermierze australijscy, którzy walczyli turniej w Gandawie do swoich przygotowań przedolimpijskich. Będą tu również Angli i Egipcjanie. W licznej grupie gospodarzy startują m. in. w florecie: wicemistrz Wiednia Verhale oraz w szpadzie Achten i Delanois.

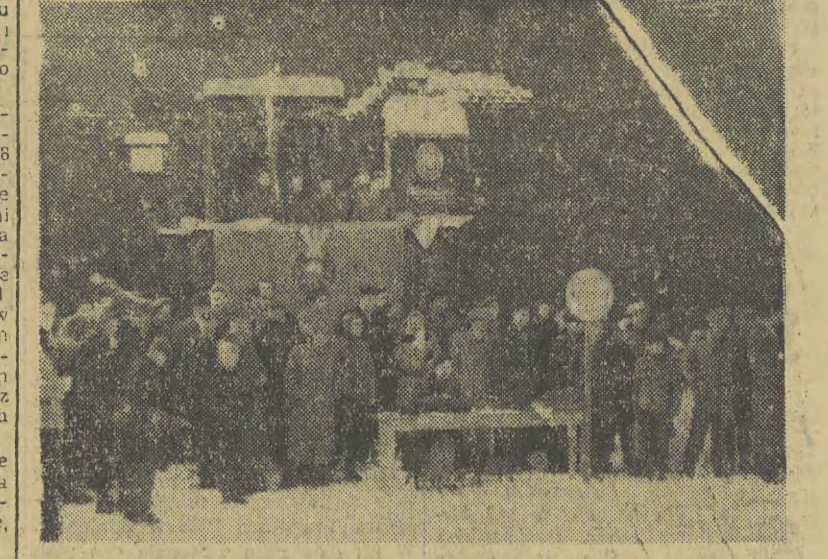
Trzeba pamiętać, że turniej trwa kilka dni, że jest bardzo uciążliwy i męczący — i że w końcowych jego fazach dużą rolę odgrywać będzie — kondycja. (sz)

Indywidualne mistrzostwo bokserskie woj. krakowskiego

A oto wyniki ćwierćfinałowych spotkań: W wadze koguciej Gumowski (Gwardia Kraków) przegrał w III rundzie przez dyskwalifikację z Kuską (Stal Andrychów), Gawlik (Stal Tarnów) po dość żywej walce pokonał Porębskiego (Gwardia Kraków). W wadze piórkowej Król (Kolejarz Kraków) zwyciężył Smolonia (Stal Tarnów). W lekkiej Obłudek (Gwardia Kraków) wygrał w I starciu przez tko. z Ungielem (Unia Żywiec). W wadze lekko-pośredniej Mordarski (Sparta Nowy Sącz) pokonał stosunkiem głosów 2:1 Seta (Unia Żywiec), a Orlicki (LZS Łodygowice) poddał się w II rundzie Pasławskiemu (Sparta Kraków). W wadze półśredniej Bizior (Kolejarz Kraków) po bardzo ładnej i wyrównanej walce zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 Blasaka (Sparta Kraków), Hajduk (Sparta Nowy Sącz) wygrał z Budzowskim (Stal Nowa Huta), Kozłowski (Unia Żywiec) wypunktował Pułę (Stal Nowa Huta), Michała (LZS Łodygowice) poddał się w I rundzie Chodorowskiemu. W wadze lekkośredniej Stali (Gwardia Kraków) poddał się Trzcwickowi (LZS Łodyg.), Płaskocimski (Kolejarz Kraków) wygrał przez tko w II rundzie z Grzegorzczakiem (Stal Nowa Huta). W wadze średniej Ticoń (LZS Łodygowice) uległ Dębowskiemu (Zryw). W wadze półciężkiej Okwiec (Stal Nowa Huta) zaokautował w I starciu Wyrzykowskiemu (Gwardia Kraków). Dziś dalszy ciąg mistrzostw. (jh)

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w Oberwesien (Austria) rozegrano bieg sztafetowy. W biegu 3x5 km kobiet zwyciężyła sztafeta Gwardii (Stopka, Bukowa, Polska), w 1:07:29 przed zespołem UDA, który uzyskał czas o 2 sek. gorszy. Trzecie miejsce zajął zespół Dynamo 1:08:45. W sztafecie męskiej 4x10 zwyciężyła drużyna UDA (CSR) w składzie Hrubczyński, Lahr, Podolski, Sebel — 2:05:41 przed Dynamem I — 2:07:09.

Trasa tegorocznego ogólnopolskiego Zimowego Raidu Samochodowego prowadziła z Warszawy i Poznania przez Stalinogród, Kraków do Zakopanego. Z uwagi na zimowe warunki raid stawali strajkującym kierowcom wysokie wymagania. Zamieszane zdjęcia przedstawiają kilka fragmentów z pobytu „samochodowców” w naszym mieście.



Punkt kontrolny czasu miesiąc się w Rynku Głównym.



Wozy załóżają na punkty kontrolny w Krakowie.



Kierowca Gońsi dzieli się wrażeniami z dotychczasowego przebiegu raidu. (Fot. J. Rumianowski)

Dziękujemy... „pilkarzom LZS Czyżyny za przesłane pozdrowienia z obozu kondycyjno-piłkarskiego w Rytrze. „pilkarzom Stali Okluk za podrozwienia nadane z Międzygórza. „siatkarzom Sparty za przesłane pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Borowicach Śląskich.

Z nowopozyskanymi piłkarzami Malarzem i Opoką wystąpi dziś Sparta Kraków przeciw Górnikowi Radlin. Do dzisiejszego spotkania piłkarzskiego przeciw Górnikowi Radlin drużyna Sparty Kraków wystąpi w swym nowym zestawieniu z nowopozyskanymi piłkarzami: Malarzem i Opoką na czele. Skład drużyny krakowskiej przedstawia się następująco: bramkarz — Zenon Pajo (Miechów), obrońcy — Skrzat, Mazur, Gilmas, pomocnicy — Golab, Malarz, Reichel, napastnicy — Wawrzuski, Kadzuczek, Pitaj, Kasprzyk, Opoka, Szarancki. ILKA NOZNA Godz. 11.30 Boisko przy al. Pusk... (spotkanie towarzyskie). Godz. 11 Boisko przy ul. Bronowickiej; Kolejarz Prokocim — CWKS Kraków (spotkanie towarzyskie). KOSZYKOWKA Godz. 11 Hala Gwardii; Kolejarz Warszawa — Gwardia Kraków (spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi). Godz. 18 Sala WKKF przy ul. Marjańskiego 27; Polfinałowe za wody w pilce siatkowej; drużyn męskich o mistrzostwo I ligi. PIĘŚCIARSTWO Godz. 18 Hala Gwardii; Dalszy ciąg indywidualnych mistrzostw pięściarskich seniorów. SIATKÓWKA Godz. 9, sala Technikum Energetycznego przy ul. Loretańskiej 15. Turniej trików w siatkówce męskiej i żeńskiej. Godz. 10 Sala WKKF przy ul. Marjańskiego 27; Polfinałowe za wody w pilce siatkowej; drużyn męskich o Puchar GKIF. SPORT ZAPASNICZY Godz. 9 i 15.30, Sala Kolejarza Kraków przy ul. Lubicz 16; indywidualne mistrzostwo województwa krakowskiego w zapasach. OKRĘGOWY ZJAZD ZS ZRYW Godz. 9. Sala przy al. Pusk... 1 okręgowy zjazd zrzeszenia sportowego Zryw. Przygotowania do splywu wodnego OD 20 czerwca do 1 września trwać będzie spływ Wodami do Granic Pokoju, w którym weźmie udział około 5 tys. miłośników sportów wodnych z całej Polski. Wielu wśród nich rekorderów się będzie z Krakowa i woj. krakowskiego. W związku z tym przed kilku dniami ukonstytuowała się w naszym mieście Woj. Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele Ligi Przyj. Pol. Żołnierzy, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Związku Młodzieży Polskiej.